CENY PRENUMERATY:
We Lwowie: miesięcznie . . . . . 2 korony
Za codz. dwukrotną dostawę dopłaca się 60 hal.
Z jednokr. przesyłką w kraju i monarchii:
mies. K 2·70, kwart. K 8·—, rocznie K 32·—
Z dwukrotną przesyłką pocztową:
mies. K 3·20, kwart. K 9·50, rocznie K 38·—
W Niemczech miesięcznie . . . . . . K 4·—
W innych państwach Związku . . . . K 5·—

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2-giej popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Adres Redakcyi, Administracyi i Drukarni: Lwów, ul. Sokoła l. 4. — Adres telegr. „Sera" Lwów. — Telefon Redakcyi Nr. 155, telefon Administracyi Nr. 1201. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Cena egzemplarza we Lwowie 4 hal., w kraju i monarchii 6 hal.

Nr. 2005. **Lwów, sobota dnia 1. sierpnia 1914.** **Rok IV.**

OGÓLNA MOBILIZACYA.

Mobilizacya ogólna w Rosyi. — „Stan niebezpieczeństwa wojennego" w Niemczech. — Mobilizacya Holandyi. — Zbrojenia Francyi i Turcyi. — Zdobycie Belgradu? — Wysadzenie mostu w Szczakowej.

Wczoraj pojawiły się na murach miasta następujące plakaty:

OBWIESZCZENIE MOBILIZACYI

Jego c. i k. Apostol. Mość raczył nakazać

OGÓLNĄ MOBILIZACYĘ

oraz powołanie całego ces. król. i król. węg. pospolitego ruszenia.

I. OSOBY NIECZYNNE I OSOBY NALEŻĄCE DO POSPOLITEGO RUSZENIA.

1. Do szeregów winny się zgłosić:

a) wszystkie osoby nieczynne i wszystkie osoby obowiązane do pospolitego ruszenia, **obdzielone kartami przeznaczenia**, jakoteż wszystkie wezwane kartami powołania, a to według wskazówek umieszczonych w ich kartach przeznaczenia względnie powołania;

b) **wszystkie inne osoby nieczynne,** jakoteż wszystkie **inne osoby obowiązane do pospolitego ruszenia 42-letnie i młodsze,** które służyły przy wojsku, marynarce wojennej, obronie krajowej lub żandarmeryi, a to według wskazówek zawartych w ich paszportach wojskowych (poświadczeniach wojskowych, paszportach obrony krajowej (poświadczeniach obrony krajowej), względnie paszportach pospolitego ruszenia;

c) osoby należące do pospolitego ruszenia **przeznaczone do szczególnych czynności służbowych w celach wojennych,** według poleceń naczelnika gminy.

2. Wszyscy **rekruci i rezerwiści zapasowi,** w bieżącym roku **zaasenterowani, jednak dotychczas nie wcieleni do szeregów,** zostają niniejszem na podstawie Najwyższego rozkazu, wcieleni do szeregów.

Z pomiędzy tych rekrutów i rezerwistów zapasowych ci, którzy przebywają w Tyrolu, Karyntyi, Krainie, Istryi, uksiążęconem hrabstwie Gorycyi Gradyski, Tryjeście (miasto i okręg), Dalmacyi, Dolnym Śląsku, Galicyi i Bukowinie, dalej w komitatach Bereg, Maramaros, Ugocsa, Alsó-Feher, Besztercze-Naszód, Brassó, Csik, Fogaras, Haromszek, Hunyad, Kis-Kükköllö, Kolosz, Maros-Torda, Nagy — dalej w Kroacyi i w Slawonii, oraz w Bośni i Hercegowinie, lub też tam są przynależni, winni **najpóźniej w 24 godzin** po ogłoszeniu niniejszego obwieszczenia wyruszyć i możliwie jak najrychlej zgłosić się w powiatowej Komendzie uzupełniającej swego miejsca pobytu. Ci, którym wiadomo, że należą do obrony krajowej, stawić się mają do powiatowej Komendy uzupełniającej obrony krajowej ich miejsca pobytu.

Wszyscy inni mają powołania oczekiwać.

II. KONIE.

1. Konie (zwierzęta juczne) **oddane osobom prywatnym do użytku,** należące do wojska i do obrony krajowej, należy natychmiast odstawić do tej stacyi, w której je wydano.

2. Konie, które na podstawie ustawy z dnia 21. grudnia 1912, Dz. p. p. Nr. 235, obdzielone zostały **kartami ewidencyjnymi,** odstawić należy **natychmiast** do miejsc dostawy (odbioru), podanych w dotyczących kartach ewidencyjnych.

III. ŚRODKI TRANSPORTOWE.

Posiadacze środków transportowych, wezwani przez naczelnika gminy na podstawie ustawy z dnia 24. grudnia 1912, Dz. p. p. Nr. 235, do ich dostawienia, winni je wraz z posiadanymi przynależnymi do nich przyborami odstawić względnie kazać odstawić według wskazówek naczelnika gminy.

IV. ŚWIADCZENIA WOJENNE.

W dzienniku praw państwa ogłoszono wejście w życie obowiązku świadczeń wojennych. Należy zadość uczynić wszystkim żądaniom, postanowionym po myśli ustawy o świadczeniach wojennych z dnia 26. grudnia 1912, Dz. p. p. Nr. 236.

Niezastosowanie się do zarządzeń niniejszego obwieszczenia będzie surowo karane według obowiązujących ustaw.

—oo—

Wiedeń. (TBK). Celem usunięcia wątpliwości, jakie kategorye pospolitego ruszenia zostały powołane, donoszą nam ze strony kompetentnej, że powołanie dotyczy następujących kategoryi pospolitaków.

Wszyscy, ci, którzy otrzymali karty przeznaczenia (Widwungskarten), lub powołani zostali kartami, dalej pospolitacy, którzy przez przełożonego gminy przeznaczeni zostali do specyalnej służby dla celów wojskowych, obojetnie do której klasy wieku należą i czy służyli lub nie w wojsku, marynarce, obronie krajowej, albo żandarmeryi. Z innych powołani są tylko ci, którzy należą do wymienionych w obwieszczeniu klas wieku i służyli w wojsku, marynarce, obronie krajowej, lub żandarmeryi.

—oo—

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 1. sierpnia.

Dzisiejsza „Wiener Ztg." i węgierski dziennik urzędowy „Budapesti Közlöny" ogłaszają co następuje;

„Według urzędowego doniesienia z dnia 31. lipca b. r. Jego Ces. Król. Apostolska Mość raczył nakazać powszechną mobilizacyę armii, marynarki wojennej, obu obron krajowych, jakoteż mobilizacyę i powołanie pospolitego ruszenia. Rozporządzenie to spowodowane jest przez mobilizacyę zarządzoną w Rosyi. Nakazane przez Jego Ces. Król. Apostol. Mość zarządzenie

nie ma żadnej jakiejkolwiek tendencyi agresywnej, idzie tylko wyłącznie o zarządzenie wydane dla ostrożności w celu nieodzownej ochrony monarchii

—oo—

Na czas wojny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 1. sierpnia.

Dzisiejsza „Wiener Ztg." ogłasza następujące rozporządzenie cesarskie:

Cesarskie rozporządzenie w sprawie przeniesienia **władzy politycznej na komendanta sił zbrojnych w Galicyi, Bukowinie i częściowo na Morawach i Śląsku.**

Ministeryalne rozporządzenie ograniczające policyjne przepisy paszportowe w Galicyi, na Bukowinie, w częściach Moraw i Śląska.

Ministeryalne rozporządzenie o posiadaniu **broni, amunicyi i środków wybuchowych, oraz**

handlowania nimi w Galicyi, na Bukowinie, w częściach Moraw i Śląska.

Ministeryalne rozporządzenie o zastanowieniu czynności sędziów przysięgłych w Galicyi, na Bukowinie i w częściach Moraw i Śląska.

Ministeryalne rozporządzenie co do ograniczenia żeglugi parowej na Pobrzeżu i w Dalmacyi.

Cesarskie rozporządzenie w sprawie całkowitego lub częściowego zawieszenia ustawy o spoczynku niedzielnym.

—::—

14-dniowe moratorium.

Wiedeń (TBK.) **„Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie cesarskie w sprawie czternastodniowego moratorium.**

—::—

Wrażenie we Lwowie.

Lwów, 1. sierpnia.

(=) Wiadomość o ogólnej mobilizacyi w formie dość pewnej pogłoski rozeszła się wczoraj po mieście już w godzinach południowych. O godz. 2.30 w południe pojawiło się na gmachu pocztowym krótkie obwieszczenie o najwyższym rozkazie mobilizacyjnym z urzędową pieczęcią i podpisem prez. Vopaterniego, tłumy spieszyły pod gmach pocztowy stwierdzić autentyczność ogłoszenia, o którem wieść lotem błyskawicy szła po mieście. Plakaty ze szczegółami rozkazu nalepiono w tysiącach egzemplarzy na murach Lwowa około godz. 5 popoł., pogłoski i opowiadania w przeciągu 10 minut stały się faktem.

Na ogół przyjęła ludność Lwowa wiadomość o mobilizacyi poważnie i spokojnie. Młodzież powołana ochoczo i entuzyastycznie, co znalazło wyraz w głośnych manifestacyach ulicznych. Stawanie do szeregów rozpoczęli też natychmiast, koszary były przepełnione, pociągi również, praca gorączkowa idzie sprawnie i składnie.

Obywatele powołani pod broń i ich najbliżsi wiedzą i odczuwają doskonale, że w grę wchodzi tu nietylko interes i byt państwa, ale i nasz własny interes narodowy, stąd też ten niekłamany, głęboki zapał, jaki wczoraj na twarzach wszystkich dał się zauważyć. Społeczeństwo wie, że zbliża się chwila dziejowa i w pełnem przeświadczeniu o tem staje do mobilizacyi. Wprawdzie mobilizacya to jeszcze nie wojna, ale i na tę **upragnioną konieczność** zdawna jesteśmy zdecydowani i przygotowani!

Manifestacya lwowskiej Rady miejskiej.

Lwów, 31. lipca.

(§) Rada miejska stolicy kraju zamanifestowała wczoraj na uroczystem posiedzeniu, że zdaje sobie w całej pełni sprawę z powagi chwili i że odpowie w zupełności zadaniom, które jej w tej chwili przypadają w udziale. W pełnem prawie komplecie przybyła na wczorajsze uroczyste posiedzenie, na którem prez. Neumann po krótkiem zagajeniu przemówił w te słowa:

„W tej wielkiej historycznej chwili, jaką przeżywa teraz nasza monarchia, myśli nasze zwracają się przedewszystkiem ku dzierżycielowi tej monarchii, najmiłościwiej panującemu nam cesarzowi Franciszkowi Józefowi I.

„Niepojęte jest, że właśnie temu monarsze, który całe swoje życie poświęcił dla dobra swoich ludów, błogosławiących Go właśnie za Jego pełne miłości i dobrotliwości serce, zły los nie oszczędził żadnego z najstraszniejszych ciosów, jakie tylko Jego wielkie serce zakrwawić mogły. A teraz, gdy nasz monarcha, apostoł i stróż pokoju światowego, przedsięwziął sobie, jak sam tylekroć oznajmiał, strzedz wszelkiemi siłami pokoju między narodami, ten sam zły los zmusza Go do narzuconej Mu wojny, do wydobycia oręża w obronie godności państwa. W tych ciężkich godzinach troski dla najmiłościwiej panującego nam Cesarza, ludność całej monarchii spieszy z wyrazami wierności i miłości dla swego monarchii. Te same uczucia żywią i mieszkańcy Lwowa. W wyższym może nawet stopniu, bo wszakże tu w tej prowincyi, dzięki dobrotliwości i sprawiedliwości cesarza Franciszka Józefa I. wolno nam rozwijać się narodowościowo i cieszymy się swobodami konstytucyjnemi. Do uczuć więc wierności i miłości przyłącza się jeszcze uczucie najgorętszej wdzięczności. Będę więc wyrazem wszystkich mieszkańców stołecznego królewskiego miasta Lwowa, jeżeli w tej wielkiej i poważnej chwili uroczyście zaświadczę o naszej niewzruszonej wierności, najgłębszej miłości i najserdeczniejszej wdzięczności dla najmiłościwiej panującego nam Cesarza Franciszka Józefa I. i proszę Szan. Panów, abyście mnie upoważnili do złożenia tych wyrazów u stóp Tronu.

„Jesteśmy także najlepszymi obywatelami tej monarchii, w której znaleźliśmy najsilniejszą ostoję i uznanie naszych praw. Gdy więc teraz ta monarchia znalazła się w niebezpieczeństwie, jesteśmy gotowi do wszystkich ofiar krwi i mienia w obronie jej słusznych praw, w obronie jej powagi, w obronie jej całości. Obowiązek nasz spełnimy chętnie i mężnie. Najsilniej przekonani w słuszność sprawy, za którą monarchia walczyć została zmuszoną, wierzymy w zwycięstwo sprawiedliwości, wierzymy, że monarchia austryacko-węgierska wyjdzie z tej narzuconej jej wojny potężniejsza jeszcze i nową sławą otoczona. I módlmy się tylko do sprawiedliwego Boga, aby jak najrychlej zwycięstwa tego przychylić raczył.

„Kończę pierwszemi słowami hymnu ludowego: „Boże wspieraj, Boże ochroń nam Cesarza i nasz kraj“.

„Niech żyje cesarz i król Franciszek Józef I!“

Rada, która przemówienia tego wysłuchała stojąc, okrzyk ten powtórzyła wśród powszechnego entuzyazmu trzykrotnie.

Wszyscy na posiedzeniu obecni radni udali się następnie razem z szefami departamentów i z dyrektorami zakładów miejskich do pana namiestnika, któremu prez. Neumann zakomunikował przebieg posiedzenia, prosząc go, by złożył u stóp Tronu wyraz uczuć wierności i lojalności. Namiestnik oświadczył, że zawsze był przekonany o takich uczuciach stolicy kraju i jej Rady dla Monarchy i państwa i nie wątpi, że Rada, w tej poważnej chwili w zupełności spełni swoje zadanie. O manifestacyjnem posiedzeniu Rady namiestnik natychmiast zawiadomił kancelaryę gabinetową.

—::—

(§) **Manifestacye** powtórzyły się wczoraj wieczór jako najlepszy dowód, że całe społeczeństwo bez różnicy przekonań politycznych i bez różnicy narodowości i wyznania wprost pragnęło wojny. Muzyki wojskowe i muzyka weteranów przygrywając pieśni patryotyczne obchodziły w asystencyi tysięcy manifestantów główne ulice miasta. Okrzykom: Niech żyje Austrya! niech żyje cesarz! niech żyje armia! nie było końca i dopiero około północy nieco się uspokoiło.

—::—

Wrażenie w państwie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiadomość o mobilizacyi przyjęta tu została z niebywałem entuzyazmem. Do późnej nocy odbywały się manifestacye.

Berno morawskie. (TBK). Wiadomość o ogólnej mobilizacyi wywołała wśród ludności entuzyazm. Muzyki przeciągały ulicami miasta, towarzyszyły im tysiączne tłumy, które śpiewały pieśni patryotyczne.

—::—

Mobilizacya Rosyi i Niemiec.

(Telegram Biura Wolfa).

Berlin, 31 lipca g. 1 w poł. Z Petersburga nadeszła dziś od ambasadora niemieckiego wiadomość, że zarządzona została ogólna mobilizacya armii i floty rosyjskiej. Z tego powodu cesarz Wilhelm zaprowadził w Niemczech stan t. zw. grożącego niebezpieczeństwa. Cesarz Wilhelm dziś przenosi się do Berlina.

Berlin, 31. lipca.

Biuro Wolfa donosi: Stan groźnego niebezpieczeństwa wojny łączy w sobie wszelkie zarządzenia wojskowe nad granicą i ku ochronie kolei, a dalej ograniczenia ruchu kolejowego, pocztowego i telegraficznego na rzecz potrzeb wojskowych. — Dalsze następstwa tego stanu są równoznaczne ze stanem wojennym oblężenia w Prusiech i zakazem ogłaszania wiadomości o ruchu wojsk i o środkach obrony.

Berlin. (TBK). Rada związkowa przychyliła się dziś do wydania 3 rozporządzeń cesarskich, a to odnośnie do zakazu wywozu środków aprowizacyi, paszy, zwierząt i produktów zwierzęcych, automobilów, t. zn. wozów motorowych, motocykli i części składowych tychże, jakoteż olei mineralnych, mazi, olei itd. Rozporządzenia te natychmiast wchodzą w życie.

Berlin. (TBK). O godz. 3 popołudniu wśród żywych owacyi ze strony ludności kanclerz Bethmann-Hollweg udał się do zamku cesarskiego.

Berlin. (TBK). Wiadomość o ogłoszeniu **w Niemczech stanu grożącego niebezpieczeństwem wojny wywołała na giełdzie entuzyastyczną manifestacyę patryotyczną.**

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anz.“ ogłosił wiadomość, że **rząd niemiecki zwrócił się z zapytaniem do rosyjskiego,** jaki jest cel gwałtownych zbrojeń rosyjskich i rosyjskiej mobilizacyi, żądając **odpowiedzi do 24 godzin.**

Berlin. (WAT.) „Local Anz.“ donosi, że ces. Wilhelm wysłał do cara Mikołaja specyalnego delegata ze specyalnem pismem. Według dziennika delegatem tym jest brat cesarza, ks. Henryk pruski, według innych pism wielki książę heski.

Berlin. (Tel. wł.) Balon wojskowy „Zeppelin 5“ został odkomenderowany z Johannisthalu do Poznania, gdzie już przybył.

Berlin. (TBK). Prasa omawiając w dalszym ciągu sytuacyę, oznacza ją **jako niezmiernie poważną i podnosi, że to samo przez się rozumie się, iż Niemcy wydają obecnie zarządzenia przeciwdziałające.**

„Localanzeiger“ pisze, że trzeba dać Petersburgowi do zrozumienia, że **tutaj niema skłonności do obojętnego przypatrywania się ciągłemu potrząsaniu szablą.**

—::—

Berlin. (Tel. wł.) **Rosya chce ściągnąć swe kapitały z zagranicy,** sądzą powszechnie, że będzie to niemożliwe z powodu spadku gwałtownego waluty rubla i wielkich zobowiązań zagranicą.

Berlin. (Tel. wł.) (Godz. 3 pop.) **Waluta rosyjska nagle ogromnie spadła.** W Paryżu płacą za rubel 2.15 franka, żądają 2.48 fr. Waluta trójprzymierza nie wykazuje wielkiego agio.

Kijów. (Tel. wł.) **Obywają się tu masowe aresztowania wśród ukraińskiej inteligencyi.**

Hamburg. (Tel. wł.) Nadeszły tu wiadomości, że w rosyjskich portach czarnomorskich z wyjątkiem Chersonu zgaszono wszystkie latarnie morskie.

—::—

Rewolucya w Królestwie.

Wrocław. (WAT). Do gubernatora kaliskiego udała się deputacya poważnych obywateli z prośbą o wyjaśnienia w sprawie sytuacyi. Gubernator oświadczył, **że sytuacya jest bardzo groźna. W gubernii kaliskiej i kilku innych guberniach Królestwa Polskiego grozi rewolucyi.** Kilka dworów podpalono. Bank rządowy w Kaliszu zamknięto. Na banki prywatne ydbywa się run. Urzędnikom zapłacono pensye za 3 miesiące z góry i **wysłano ich wraz z rodzinami w głąb cesarstwa.**

Katowice. (Tel. wł.) Osoby, które tu przybyły z Królestwa opowiadają zgodnie, że cały **szeroki nadgraniczny pas w Królestwie polskiem został przez wojska rosyjskie prawie zupełnie opuszczo-**

ny. Pociągami odbywa się masowy przewóz wojsk rosyjskich na wschód, ku linii twierdz, które stanowić będą prawdopodobnie podstawę operacyjną armii carskiej.

—::—

Wysadzenie mostu pod Szczakową.

(Oryginalne sprawozdanie naszego współpracownika).

Szczakowa, 31. lipca.

Na dworcu krakowskim, tuż przed odejściem nocnego pociągu pospiesznego, którym miałem powrócić do Lwowa, zaskoczyła mnie dziś w nocy sensacyjna wiadomość, iż most kolejowy na Przemszy, między Szczakową a Granicą, stanowiący jedyne w tej stronie połączenie Królestwa z Galicyą, został o 2 nad ranem wysadzony w powietrze i że komunikacya tą drogą jest od tej chwili przerwana. Autentyczność wiadomości nie ulegała kwestyi.

Jakkolwiek miałem już bilet do Lwowa, zdecydowałem się powrót odwlec i udać się najbliższym pociągiem do Szczakowej, aby na miejscu zobaczyć skutki wybuchu. Pociąg do Szczakowej miał odejść w najbliższym czasie, wolną chwilę zużytkowałem na telefoniczne połączenie się z redakcyą „Porannej“, aby bodaj w paru słowach wiadomość tę zakomunikować, niestety w chwili, kiedy rozmowy zarządałem, połączenie przerwano.

Jazda do Szczakowej trwa niedługo. Razem ze mną jechało mnóstwo osób z Królestwa, oraz Rosyan, wracających do domu z kąpiel i letnisk, a zdążających z powodu przerwania komunikacyi przez Granicę, na Mysłowice, Katowice i Sosnowice w obręb Królestwa. Jasna rzecz, że niemal wyłączny przedmiot dyskusyi stanowiła wiadomość o wysadzeniu mostu.

W Szczakowej ruch ogromny. Po poinformowaniu się u kolejarzy co do odległości krytycznego miejsca od stacyi i dowiedzeniu się, że miejsce to jest dostępne, podążyłem „sztreką“ ku stacyi Granicy. Nie uszedłem jeszcze kilometru, kiedy dopędził mnie jakiś jegomość, wzywając do powrotu na stacyę; był to ajent ekspozytury policyi w Szczakowej; jak się dowiedziałem następnie, ktoś z przesadnej gorliwości domyślił się we mnie oficera rosyjskiego (!) i zakomunikował tę wiadomość urzędującemu na dworcu szefowi ekspozytury policyi i stąd wezwanie mnie do powrotu. Wróciłem oczywista bez oporu, na szczęście szef ekspozytury, st. komisarz policyi p. Raczka, „miał przyjemność“ znać mnie jeszcze z czasów mego pobytu w Krakowie, w tej chwili też z całą uprzejmością nie tylko puścił mnie wolno, ale i udzielił mi szeregu informacyi.

Puściłem się tedy ponownie w drogę ku Granicy. Droga to, choć niedługa, jest dość męcząca, bo prowadzi przez piaszczyste wydmy. Przebyłem ją szczęśliwie, z jednorazową tylko przeszkodą, jaką spowodował jakiś kolejarz, zdaje się budnik, zapytując mnie o cel „podróży“. Pokazałem mu w odpowiedzi „kartę identyczności“ z firmą „K. K. Staatsbahn“ i z pieczątką kolejową, co nietylko zupełnie wystarczyło, ale nawet przejęło owego kolejarza widocznym dla mnie szacunkiem.

W pobliżu mostu spotkałem garść podróżnych, którzy nie mogli już z Granicy przedostać się koleją do Szczakowej, i pieszo, dźwigając tobołki, wędrowali ku celowi podróży. Komunikacya piesza mianowicie jest przez most na razie możliwa.

Stanąłem wreszcie u celu drogi, na owym tak dziś głośnym moście. Most to niewielki, długości jakich 70—80 m., zbudowany z kamienia i cegły. Pięć czy sześć filarów i tyleż sklepieniowych przęsel, pod któremi płyną wartkie w tem miejscu wody Przemszy, tworzą jego podstawę. **Ostatnie od strony rosyjskiej przęsło, runęło prawie w całości,** został tylko wąski pas, którym od biedy można przejść. Szyny kolejowe tu zerwane, karykaturalnie siłą wybuchu skręcone, **zniszczone też poręcze, obalony słup telegraficzny.** Druty telegraficzne poprzerywane, smętnie opadły na ziemię, lub na poręcze ocalonej części mostu.

Po obu stronach mostu dwie budki, w których w normalnych warunkach urzędowała graniczna straż skarbowa: po stronie austryckiej austryacka, po rosyjskiej rosyjska, dziś obsadzone żandarmeryą. Na moście ruch żywy, zgromadziło się tam bowiem po obu stronach sporo ciekawych. W głębi widoczne budynki stacyi Granica.

O wysadzeniu mostu dowiedziałem się na miejscu od naocznego świadka, kolejarza, który w krytycznym momencie pełnił służbę na zwrotnicy, następujących szczegółów: **Była godz. 2.30 kiedy rozległa się gwałtowna detonacya. Ogłuszony, padł skutkiem silnego wstrząśnienia powietrza na ziemię,** nie odniósłszy jednak żadnych uszkodzień, wnet się dźwignął. **Obraz spustoszenia, wyrządzonego w ciągu paru sekund siłą eksplozyi, był straszny. Spowodowali wybuch podobno dwaj żołnierze rosyjscy.** Jaki cel miały rosyjskie władze wojskowe w wysadzeniu tego mostu, trudno zrozumieć, że jednak zamach na most był przygotowywany, wynika z tego, że podróżnym w Warszawie już na kilka godzin przed wybuchem zapowiedziano, że komunikacya między Granicą a Szczakową zostanie przerwana i radzono, aby obrali inną drogę.

Schodząc już z mostu, zauważyłem na obu słupach od strony austryackiej, wykute w kamieniu wizerunki orła polskiego oraz napisy: Boże zbaw Polskę, Ruś i Litwę. Wzruszająca pamiątka z czasów księstwa krakowskiego.

Z. T.

Prowokatorzy.

Muszyna. (Tel. wł.) **W czwartek o świcie nieznani sprawcy usiłowali wysadzić w powietrze most na rzeczce Kryniczance, przez którą przechodzi główna linia kolejowa Tarnów-Orłów. Mostu strzegli dwaj pospolitacy z karabinami, który do zbliżających się strzelili. W fundamencie mostu zauważono otwór, widocznie przygotowany do założenia naboju dynamitowego.**

Gorlice. (Kor. wł.) Dzisiaj, 30. lipca, rano około godziny 6 przedsięwziął komisarz starostwa w towarzystwie czterech żandarmów rewizyę w tutejszej bursie moskalofilskiej. Rezultat rewizyi trzymają władze w tajemnicy

—::—

Historyczna chwila.

(Telegram od naszego korespondenta)

Wiedeń, 31. lipca, godz. 11 rano.

(c) **W kołach dyplomatycznych oświadczają, że sytuacya jest bardzo poważna.** Wiadomość Reutera o przyjęciu propozycyi co do pośrednictwa Greya przez Rosyę nie zmienia w niczem położenia. O bezpośrednich rokowaniach z Rosyą w Wiedniu nic niewiadomo, wprawdzie istnieją stosunki dyplomatyczne i Szebeko konferuje z Berchtoldem a Szapary z Sazonowem, ale **specyalnych rokowań niema.** Rosya chce widocznie zyskać na czasie.

Charakterystyczne jest dla sytuacyi, że **Szebeko wypowiedział swe depozyty w wiedeńskich bankach i odwiedził wszystkich dyplomatów, którym zakomunikował ważne postanowienia Rosyi.**

Potwierdza się, że car z cesarzem Wilhelmem wymienili depesze, które się minęły w drodze. — Wynik tej wymiany żaden, albowiem **położenie z godziny na godzinę jest krytyczniejsze, punkt szczytowy przesilenia bliski.**

Anglia zamierza uczynić w Petersburgu stanowczy krok.

Wiedeń, 31. lipca, godz. 9 m. 15 wiecz.

(c) **Położenie jest nader krytyczne i bardzo poważne.** Dziś popołudniu **odbyło się dwugodzinne posłuchanie hr. Berchtolda, ministra wojny i szefa sztabu generalnego u cesarza.**

Rosya domaga się zastanowienia kroków nieprzyjacielskich przeciw Serbii, w zamian za co Serbia przyjmie warunki noty Austryi. Austrya odrzuciła tę propozycyę jako spóźnioną.

Jak z Berlina donoszą, prasa tamtejsza wyraża się o sytuacyi **bardzo pesymistycznie.** Rada koronna w Berlnie uchwaliła czekać na wynik rokowań dyplomatycznych. Rada związkowa nie została jeszcze zwołana, gdy to się stanie, **zapadnie bezwątpienia ostateczna decyzya.**

Mobilizacya w Holandyi.

Wiedeń (TBK.) **Królowa holenderska wczoraj o g. 1·30 popołudniu zarządziła natychmiast ogólną mobilizacyę.**

Haga. (TBK). Królowa wydała obwieszczenie, **że Holandyi grozi niebezpieczeństwo wojny. Druga Izba została powołana.**

—::—

Postawa Turcyi i Japonii.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Tutejsze źródła oficyalne zapewniają, że zgaszenie rosyjskich latarni morskich na Czarnem Morzu jest spowodowane **buntem części floty rosyjskiej w Sewastopolu, ale nie jest żadnym objawem nieprzyjaznym względem Turcyi.**

Grecki poseł Panas był dnia 30. z. m. w południe na konferencyi u wielkiego wezyra i miał mu zrobić ważne propozycye, nad któremi zastanawiała się natychmiast rada ministeryalna. Po radzie oświadczono, że **Turcya jest zdecydowana zachować ścisłą neutralność. Jednakże panuje powszechne przekonanie, że mogą zajść wydarzenia, które zmuszą Turcyę do zaniechania obojętności.**

Skutki wojny są tu bardzo dotkliwe, wskutek odcięcia ruchu przez Serbię. Zachodzą obawy zupełnego zizolowania Konstantynopola. Środki żywności bardzo poszły w górę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiadomość berlińskiej „National Zeitung“, powtórzona również przez tutejsze dzienniki, że wczoraj odbyła się 2 i pół godzinna **konferencya między hr. Berchtoldem a japońskim posłem we Wiedniu — na prawdzie. Oczywista** o wyniku tej konferencyi trudno podawać szczegóły, faktem jednak jest, że **w Japonii objawia się żywe zainteresowanie dla odbywających się w Europie zdarzeń i że Rosya ze względu na silny nastrój patryotyczny, przejawiający się wśród Japończyków, będzie musiała wielką ilość swych wojsk umiejscowić na Dalekim Wschodzie.**

Berlin. (Tel. wł.) **Bawiący w Europie Japończycy odwołani zostali do Japonii.**

Sofia. (Tel. wł.) **W Bułgaryi panuje coraz silniejszy ferment. Wrzenie ludności przejawia się w bardzo znamiennych objawach i zwraca się coraz silniej przeciw Serbii.**

—::—

Co na to Anglia?

Londyn. (TBK). W Izbie gmin sekretarz stanu Grey mówił: Mogę tylko powiedzieć bardzo mało, **i ubolewam, że nie mogę rzec, że położenie jest mniej poważne niż wczoraj. Staramy się dalej o utrzymanie pokoju europejskiego.** W tym celu utrzymujemy ścisły kontakt z innemi mocarstwami. Z radością zaznaczam, że **nie natrafiliśmy w tem na żadne trudności u innych mocarstw,** chociaż dla mocarstw nie było możliwe przyłączyć się do naszej akcyi dyplomatycznej.

Zebraliśmy się dziś wśród warunków, których powaga niema równej sobie we wszystkiem, czegośmy dotąd doświadczali. Kwestya: wojna czy pokój jest wisząca. Stoimy wobec katastrofy, której rozmiarów i skutków wcale niepodobna ocenić. W takich warunkach jest rzeczą bardzo ważną dla całego świata, ażeby Anglia, której interesy tu nie wchodzą w rachubę (oklaski) okazała front zwarty iażeby mogła postępować z powagą zgodnego narodu. Obrady nad bilem dodatkowym w takich mogłyby mieć zgubne skutki dla sytuacyi międzynarodowej. Wnoszę więc w porozumieniu z Bonarem Lawem o odroczenie i wyrażam nadzieję, **że patryotyzm wszystkich stronnictw przyczyni się do tego, ażeby o ile leży w mocy Anglii, nieszczęście, które grozi całemu światu, jeżeli nie odwrócić, to przynajmniej ograniczyć.**

Londyn. (TBK). „Daily Chronicle“ wita z zadowoleniem, że w Anglii niema usposobienia antiniemieckiego. „Morning Post“ pisze, że **narodowy instynkt domaga się, by Anglia stanęła po stronie Francyi.** „Daily Telehraph“ pisze: Ostatecznie winniśmy trójporozumieniu lojalność i wierność i zamierzamy spełnić naszą powinność. **Jeszcze jest wiele miejsca na pośrednictwo pokojowe.** „Times“ pisze: Jeśli Niemcy i Francya mobilizują, **to jest obowiązkiem Anglii poczynić natychmiast przygoto-**

wana i popierać przyjaciela, jeśliby miał być przed miotem niesprawiedliwego ataku. „Daily News" piszą, że zasady i interes Anglii dyktuje jej jedyny kierunek, mianowicie **strzeżenie absolutnej neutralności,** jeśliby ubolewania godny spór, w którym Anglia nie bierze żadnego udziału miał spowodować wielką wojnę mocarstw kontynentalnych.

Londyn. (TBK). „Westminster Gazette" pisze: **Ufamy, że Grey użyje wszelkich możliwych środków, ażeby utrzymać pokój, stanowczo zaś jesteśmy przeciwni usiłowaniu wiązania mu rąk, aby już z góry niebył zobowiązany do pewnego kursu.** Ma on jedynie pomagać Europie w obecnej sytuacyi w ten sposób, iż **jako bezstronny mąż stanu wystąpi jako pośrednik między obozami.** Sama myśl, że on mógłby być stroną interesowaną byłaby nieszczęsną dla jego wpływu, który on chciałby wywrzeć na mocarstwa trójprzymierza. Nikt nie może powiedzieć, jak się rzeczy rozwiną, co nam nasz obowiązek w tym tygodniu podyktuje. **Niewątpliwie możliwe są okoliczności, wśród których Anglia nie mogłaby pozostać bezinteresownym widzem w zatargu europejskim.** Wszystkie mocarstwa są w możności oceniania tych okoliczności i uniknięcia ich. Ale musimy uwzględnić interesy i zobowiązania, które poważnie dotykają każdej decyzyi, jakąbyśmy powzięli co do zatargu europejskiego, a mianowicie **bezpieczeństwo Indyj i interesy zamorskich dominiów i posiadłości.** Zbyteczna rzecz w takiej chwili powiadać, jakobyśmy mieli nieograniczone siły wojenne, które moglibyśmy w zupełności przeznaczyć na przedsięwzięcia wojskowe w Europie, nie myśląc o piekących interesach gdzieindziej powierzonych naszej pieczy.

—::—

A inne państwa?

Paryż. (B. Havasa.) Ministerstwo skarbu ogłasza notę, w której oświadcza, że wiadomości dzienników o zarządzeniach ostrożności poczynionych przez zarząd wojska i marynarki, są niedokładne.

Metz. (WAT). **Po stronie francuskiej odbywa się gromadzenie wojsk.** Pod Givek zebrane są liczne wojska francuskie, szczególnie dużo jest artyleryi. Pod Charville przybyły nowe posiłki.

Paryż. (TBK). Ambasador rosyjski Izwolskij odwiedził przedpołudniem premiera i ministra spraw zagranicznych.

Bukareszt. (Ag. rum.) Półurzędowa „Independance Roumaine" pisze: Sytuacya jest tak poważna, że na wszystkich Rumunów nakłada obowiązek zapomnienia o wszystkiem, co chwilowo ich dzieliło. Mimo wszelkie zawikłania, które mogłyby nastąpić, a które w swych skutkach są nieobliczalne, należy jednak spodziewać się, że zatarg między Austryą a Serbią będzie zlokalizowany **pod wpływem jednomyślnych usiłowań wszystkich państw, które tak samo, jak Rumunia nie zaniechają niczego, aby powstrzymać ogólną konflagracyę.** Ponieważ nie jest to w mocy Rumunii usunąć zatargu austro-serbskitgo, przeto obowiązkiem jej jest **wstrzymać się od wszelkiej manifestacyi, które byłyby nie na czasie** i pozostawały w sprzeczności z jej interesami, oraz ze stosunkami przyjaźni. Apelujemy do wszystkich, aby wstrzymali się od wszelkiej choćby nieświadomej akcyi i wszelkich objawów niezgody w czasie, w którym jedność jest konieczna, a tak samo od wszelkich czynów, które mogłyby powagę pań stwa narazić, albo zaangażować, a których wstrzymanie jest obowiązkiem rządu.

Madryt. (TBK). Półurzędowa „Epoca" donosi, że rząd oświadczył, że **Hiszpania w razie konfliktu międzynarodowego zachowa najściślejszą neutralność.**

—::—

Koło polskie a położenie.

Kraków. (TBK). W niedzielę o godz. 10 przed południem odbędzie się sali rady miasta Krakowa posiedzenie prezydyum Koła polskiego z prezesami klubów **celem narady nad sytuacya polityczna**

—::—

Zajęcie Belgradu?

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl." i „Vossiche Ztg." przyniosły szczegółowe wiadomości o **zajęciu Belgradu przez wojska austryackie.** Zajęcie nastąpiło prawie **bez oporu ze strony serbskiej.** Wedle relacyi tych pism, zranieni zostali dwaj porucznicy. Ludność Belgradu przeważnie miasto opuściła. Z przedstawicieli władz wyszedł przed mury tylko burmistrz, który polecił opiece komendanta wkraczających wojsk życie i mienie pozostałych w mieście pokojowo usposobionych mieszkańców. Komendant wojsk austryackich odpowiedział: **„Spokojnym obywatelom nie spadnie włos z głowy". Do południa zajęły wojska austryackie wszystkie ważniejsze punkty miasta, poczem zakres działania austryacko-węgierskich ustaw wojennych rozszerzono na Belgrad.**

—::—

Serbowie przyznają się do porażki!

Berlin. (Tel. wł.) Nadeszła tu spóźniona depesza serbskiego biura prasowego z Niszu, która mimo wszystkich osłonek **potwierdza doniesienia austryackie o starciach pod Belgradem i Zemunem.** Austro-węgierskie władze wojskowe i cywil ne otworzyły dnia 28. lipca **ogień na serbskie okręty na Dunaju, a następnie je wzięły w posiadanie. W ten sposób cztery okręty wpadły w ręce Austryaków.** Piąty okręt serbski został zatrzymany koło Orsowy przez austryacką kanonierkę, która zdjęła z masztu jego flagę serbską, a wywiesiła węgierską. Następnego poranka **austro-węgierskie statki celne ostrzeliwały dwa inne serbskie statki,** które się natychmiast bez osłony serbskich wojsk cofnęły na serbską stronę. **Szkoda jest** znaczna. Natomiast strat w ludziach niema.

Koło Kicznej i Smederowo rozpoczęła się walka działowa.

—oo—

Budapeszt. (Tel. wł.) Dalsze wiadomości o walkach pod Belgradem, nadesłane do tutejszych dzienników, opiewają jak następuje:

Dnia 30. bm. wnet po północy, Serbowie ponownie przedsięwzięli próbne wysadzenie mostu w powietrze. **W świetle reflektora jednego z monitorów, który ustawicznie czuwał nad mostem, widziano silny oddział piechoty serbskiej, jak się posuwał ku mostowi. Serbów zaczęto ze strony austryackiej zasypywać ogniem szrapnelowym i z karabinów maszynowych. Po serbskiej stronie padło wielu zabitych i rannych, tak że wreszcie wojska serbskie cofnąć się musiały.** Po godzinie drugiej w nocy nastał znowu spokój, ale już około godziny czwartej nad ranem wszczął się **ponownie żywy ogień karabinowy.** Dwa monitory stojące na kotwicy pod Zemuniem ruszyły i znikły w przestrzeni. Natomiast ukazał się holownik „Alkotmany" na wodach Dunaju **i śmiało zapuścił się na serbską stronę, przejeżdżał pomału tuż przed fortyfikacyami i przed miastem Belgradem,** a potem powrócił. **Serbowie otwarli piekielny ogień na parowiec i można było stwierdzić, że porozrywane przez strzały armatnie austryackie szańce serbskie są znowu silnie obsadzone przez piechotę serbską.** Śmiała wycieczka holownika miała widocznie ten cel, aby wystawiając się na ogień serbski zdemaskować pozycye serbskie. Dwaj ludzie z załogi holownika zostali przez kule śmiertelnie ugodzeni. Parowcowi „Alkotmany" towarzyszyło małe czółno motorowe, jedno z czółen dunajowej flotylli wojennej. Również komendant tego statku awizowego, który wystawił się śmiało na kule nieprzyjaciela, miał zginąć.

Budapeszt. (Tel. wł.) Spóźniony telegram, jaki nadszedł do tutejszych dzienników podaje jeszcze następujące szczegóły z dnia 29. bm. wyjaśniający sprawę niepowodzenia serbskiego z wysadzeniem mostu:

Komendanci trzech monitorów, zawiadomiwszy o ósmej godzinie wieczorem załogę o wypowiedzeniu wojny, co przyjęto okrzykami „Szczęść Boże!" i odśpiewano hymn ludów, **rozpoczęli natychmiast akcyę. Pierwszy strzał skierowano na serbskie ujście mostu. Pocisk był celny i zniszczył dwa przewody elektryczne przeznaczone do zapalenia miny w celu wysadzenia mostu, tak że Serbowie mogli to wysadzenie przedsięwziąć tylko przy pomocy jednej miny i most doznał stosunkowo tylko nieznacznego uszkodzenia, tak że można by go łatwo naprawić.** Na Sawie Serbowie poumieszczali **liczne miny.** Jeden ze statków austryackichwypłynął z sieciami, aby je usunąć.

Wkrótce po jedenastej godzinie **austro-węgierska artylerya lądowa rozpoczęła ogień.** Działa ustawione na chorwackiej stronie za plecami wojsk, umieszonych w Zemuniu, rzucały pociski na oszańcowania serbskie. Wnet na brzegu Dunaju spostrzeżono słupy ognia między Szarką a Belgradem i na prawo od Topczidaru. Pod wpływem grzmotu dział publiczność zgromadzona na placu kolejowym rozprószyła się, ale wnet potem zaczęła się znowu gromadzić. W jasnem świetle słonecznem widać było dokładnie linie ostrzeliwanej twierdzy. Zdaje się, że żaden z budynków nie został ugodzony, a **wszystkie strzały skierowane były na szańce.** Ze stanowisk serbskich odpowiadano tylko bardzo słabym ogniem działowym. **Jak słychać, Serbowie mieli ostrzeliwać jeden z pociągów Czerwonego Krzyża.**

Wiedeń. (TBK). Wczorajsze sprawozdanie o udziale artyleryi w utarczce straży przednich koło Belgradu, zostało przez część dzienników mylnie zrozumiane, jakoby szło o bombardowanie otwartego miasta. Oczywiście, **że ogólnie uznanem postanowieniem prawa międzynarodowego strzeżone są zbyt sumiennie z naszej strony, by nasza artylerya miała się dopuścić takiego ich naruszenia.** Strzelano tylko na wojska walczące, które ustawiły się w kilku domach w pozycyi ogniowej. **Na placu boju nie zaszło wczoraj nic szczególnego.**

—::—

Brawura naszych strzelców.

Wiedeń. (TBK). **Strzelcy graniczni Józef Hlousek i Jan Sin z Mährisch Schönberg przepłynęli wśród ognia nieprzyjacielskiego przez wezbraną Driną i zniszczyli na brzegu nieprzyjacielskim znajdujące się tam serbskie połączenia telefoniczne. Jest to świetny czyn, który zasługuje na zapisanie w rocznikach naszej siły zbrojnej.**

Aprowizacya Lwowa.

Lwów, 31. lipca.

(§) W mieście naszem zapanowała od dwóch dni znaczna drożyzna. Bez wszelkiego ku temu powodu niektóre artykuły żywnościowe podskoczyły o 50 a nawet o 100 procent, co jest nadzwyczajną lichwą żywnościową. **Lichwie tej położy kres taryfa maksymalna, którą prezydyum magistratu ogłosi jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.** Samo ogłoszenie jednak tej taryfy jest środkiem niewystarczającym. Prezydyum miasta powinno natychmiast zwołać wszystkich radnych, powinno podzielić ich na sekcye, stworzyć rejony i oddać w ręce radnych kontrolę nad przestrzeganiem taryf. Sama publiczność ze swej strony powinna wstrzymać się od masowych zakupów, gdyż miasto ze swej strony zakupiło cały szereg artykułów żywnościowych w które łatwo się będzie można zaopatrywać. Prezydyum zakontraktowało n. p. nietylko mąkę, ale nawet samo zboże i wydzierżawiło młyn; zakupiło za znaczną kwotę ryżu, wystarało się o cały szereg innych artykułów, tak że mieszkańcy pod tym względem mogą być zupełnie spokojni. **Niema też żadnej podstawy pozbywania się banknotów,** na czem tylko zyskują niesumienni spekulanci. W tym kierunku pożądane jest, by Bank austro-węgierski wydawał monetę zdawkową za każdy banknot i do każdej wysokości. Przyczyni się to znacznie do uspokojenia naiwnej ludności.

—oo—

Wiedeń. (TBK). **Bank austro-węgierski uchwalił podwyższyć dyskon tz 5 na 6 prc.**

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie.
Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA.

Drukiem Spółki drukarskiej „PRASA", ul. Sokoła 4.
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.